

# EXPRESS

## WIECZORNY ILUSTROWANY.



### Tragedja małżeńska w Zakopanem

Zakopane, 23 września.  
Na torze kolejowym tuż za stacją Zakopane znaleziono pokrwawionego człowieka z ranami na głowie, którego pogotowie odwiezło do szpitala.  
Po przyjeździe do przytomności człowiek ów oświadczył, że nazywa się Michał Rogala, ma lat 30 i pochodzi z Krakowa; chciał popełnić samobójstwo z powodu niemoralnego prowadzenia się żony. Ponieważ samobójstwo tym razem nie udało mu się — Rogala oświadczył, że po wyzdrowieniu odbierze sobie życie w inny sposób.

Rok VII. | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 23 WRZEŚNIA 1929. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | NR. 264

# Proces bandy „Władców Nocy”

rozpoczął się dziś w sądzie łódzkim

## 38 oskarżonych — 123 świadków — 25 obrońców Niektórym bandytom grozi kara śmierci. — Rozprawy potrąwają kilka dni

Łódź, 23 września.  
Na dzień dzisiejszy w łódzkim sądzie okręgowym wyznaczona została sprawa przeciwko Szczecińskiemu, ZABÓJCY B. P. KRÓLA, jego współnikowi Kaczmarskiemu i wszystkim członkom szajki bandyckiej, która wstąpiła się szeregiem krwawych mordów w powiecie łódzkim i znana była pod nazwą

„WŁADCÓW NOCY”.  
Ogółem na ławie oskarżonych zasiadło w dniu dzisiejszym 43 przestępców. Do sprawy zawezwano kilkudziesięciu świadków. Ze względu na wielką ilość (123 osób) oraz nowej procedury karnej w myśl której każdy świadek ma składać oddzielnie przysięgę przed zeznaniem, proces przeciwko Szczecińskiemu, Kaczmarskiemu i ich towarzyszącej potrąwają kilka dni.

O godz. 10.30 przywieziono w karetce więziennej Szczecińskiego i Kaczmarskiego. Szczeciński miał ręce

ZAKUTE W KAJDANY.  
Zastosowano względem niego wszelkie środki ostrożności, albowiem, jak wiadomo, Szczeciński niedawno usiłował zbiec z więzienia przy ul. Kopernika. Ponieważ na odgrodzonych ławach przeznaczonych dla oskarżonych wszyscy przestępcy nie mogli się pomieścić, ustawiono dodatkowe ławki, na których zasiadli ci oskarżeni, którzy odpowiadają z wolnej stopy. Zostali oni zwolnieni z aresztu przewencyjnego za kaucją w granicach od 500 do 800 zł., albo też złożyli zapewnienie niewydalania się z miejsc zamieszkania.

Pierwsze miejsca na ławie oskarżonych zajmują trzej prowadzący bandy: Roman Szczeciński, Adam Kaczmarski i Pukula. Wraz z nimi siedzi na ławach odgrodzonych barjerą szesnastu innych bandytów, którzy przywiezieni zostali do sądu z więzienia. Szczeciński, który nie po raz pierwszy zasiadł na ławie oskarżonych i obciążony jest już kilku poważnymi wyrokami,

ZACHOWUJE SIĘ SPOKOJNIE  
Siedzący przy nim Kaczmarski zdradza większe zdenerwowanie i co chwilę zwraca się szeptem do swych towarzyszy. Wśród oskarżonych, odpowiadających z wolnej stopy znajduje się również

### Groźny pożar w Rabce

Rabka, 23 września.  
W nocy wybuchł w centrum zdrojowiska w gmachu mieszczącym salę teatralną, restaurację i sklepy pożar, który łatwo mógł ogarnąć cały wielki budynek. Pożar powstał od pieca kuchennego i rozszerzał się bardzo szybko. Przytomny właściciel gmachu zaalarmował po bliskie pensjonaty, skąd przyniesiono wszystkie gaśnice.  
W ten sposób pożar szybko opanowano, a przybyła w chwilę później straż, miała już łatwe zadanie.  
Pastwa ognia padła tylko niewielką częścią gmachu.

### KILKA KOBIET.

Jedna z nich tuli w swych ramionach niemowlę, obatuchane chustką. Z liczby 123 świadków, którzy mieli zgłosić się do sądu, przybyło narazie 115.

Publiczności niewiele. Prawdopodobnie padający od samego rana deszcz przyczynił się do słabego zainteresowania sprawą. Miejsca, przeznaczone dla publiczności, zajęte są przeważnie przez mieszkańców okolicznych wsi i miasteczek, w których „Władcy Nocy” dokonali krwawych napadów.

Oskarżonych ma bronić 25 ADWOKATÓW.

W dniu dzisiejszym zgłosili się następujący obrońcy: pp. Kempner, Kobylński, Planer — junior, Lasocki, Lipiński, Głazer, Hartman i Lilker (obrońca Łaninichy).

O godzinie 11-ej wszedł na salę komplet sędziowski w składzie następującym: przewodniczący wiceprezes sądu p. Steinman, asystenci sędziowie Illinicz i Fajt. Oskarża prók. Mandekki. W ciągu dnia będzie zeznawać po 30 świadków, wobec czego same przesłuchiwania świadków

POTRWA CONAJMNIEJ 4 DNI  
Akt oskarżenia zarzuca bandytom sze-

reg napadów bandyckich, grabieży i mordów. Stwierdzono, że zbrodniarze zasiadający w dniu dzisiejszym w sądzie okręgowym zamordowali między innymi Lejbę Koźnierza w Konstantynowie, usiłowali obrabować Wołkowicza w Aleksandrowie i napadli na dwór Sławów pod tem miasteczkiem. Policja wpadła na trop bandytów dopiero

PO ZAMORDOWANIU KRÓLA W ŁÓDZI.

W ciągu miesiąca dokonywano wiele obław, oraz licznych aresztowań podejrzanych ludzi. Wreszcie władze bezpieczeństwa WPADŁY NA ŚLAD SZAJKI BANDYTÓW

lecz początkowo nie udało się schwycić hersztów tej niesłychanie zuchwałej bandy, Kaczmarski i Szczeciński, którzy jeszcze dłużej czas bezkarnie grasowali w powiatach łódzkim, łaskim, brzezińskim i łęczyckim. Kaczmarski i Szczeciński, grasując pod mianem „Władców Nocy” zapewnili sobie bezpieczeństwo przez sule oplacanie wieśniaków, u których się ukrywali. W przeddzień aresztowania dokonali ostatniego napadu we wsi Chorzyszów w powiecie łaskim. Powiadomiono na o napadzie komenda policji powiatowej w Łasku wszczęła natychmiast pościg.

Trzej policjanci posterunkowy Chyliński, poster. Nykiel i starszy przodownik Wesolowski podpełzli do kryjówki bandytów mieszczącej się w leśniczówce pod Lutomińskim.

Gdy policjanci weszli do izby, bandyci siedzieli przy stole i raczyli się wódką. Na widok granatowych mundurów porwali się jednak z miejsc i

CHWYCILI ZA BRONĀ.  
Nieustraszeni policjanci GOLEMI REKAMI RZUCILI SIĘ NA ZBRODNIARZY

i skuli ich w kajdany. Następnego dnia została ostatecznie zlikwidowana cała szajka „Władców Nocy”.

Wskutek telefonogramu urzędu śledczego w Łodzi policja powiatu kutnowskiego i włocławskiego ujęła pozostałych trzech bandytów, którzy terroryzowali ludność województwa łódzkiego. Aresztowano wówczas 45-letniego Michała Gintera, 36-letniego Ignacego Cermusiaka oraz 34-letniego Walentego Ptaszyńskiego.

Stwierdzono, że szajka „Władców Nocy” dokonała ogółem

43 NAPADÓW I KRADZIEŻY.  
Rewizje przeprowadzone w kryjówkach bandytów ujawniły wielką ilość do wódów rzeczowych w postaci zrabowanych przedmiotów, karabinów i naboł. Jak stwierdzili fachowcy, banda mogła wywołać poważne rozruchy w województwie. Była to jedyna szajka bandycka, która posiadała

DOSKONAŁĄ ORGANIZACJĘ I DISCYPLINĘ.

Niektórym oskarżonym grozi kara śmierci.

### Niedźwiedź w mieście po ucieczce z obozu cygańskiego

Leszno, 23 września.  
Przedwczorajszej nocy w aulicy Leszna (woj. poznańskie) wywołał popłoch wśród przechodniów wolno i majestatycznie spacerujący niedźwiedź.  
Przechodnie ratowali się ucieczką samochodami, bądź też wdrapywali się na drzewa i parkany.  
Niedźwiedź należący do biwakującej pod miastem bandy cyganów, zerwał się nocą z łańcucha i powędrował do miasta w poszukiwaniu żeru.  
Schwymano go dopiero po mozolnej nauce, zorganizowanej przez cyganów.

### Śwów odzyskał teatru

Lwów, 23 września.  
Wczoraj na posiedzeniu sądu polubownego, powołanego celem rozstrzygnięcia zatargu między dzierżawcami teatru a miastem, zapadło częściowe rozstrzygnięcie. Sąd polubowny polecił dzierżawcom zwrócić miastu bez zastrzeżeń przedsiębiorstwo teatralne.  
Dzierżawcy zgodzili się i o godzinie 5-ej pp. miasto objęło znowu teatru.

## Gospodarz strzela i rzuca przez okno granat

Warszawa, 23 września

Dom przy ulicy Śląskiej nr. 21 w Grochowie stał się nocy ubiegłej terenem niezwyklej walki między lokatorami a właścicielem. Walka odbywała się na noże, rewolwery a nawet granaty ręczne.

Tło sprawy przedstawia się następująco: Przed niedawnym czasem sierżant Kukla podał do sądu o zaległe komornie lokatora swego Pawła Witeckiego. Na świadków ze strony gospodarza domu powołani zostali małżonkowie Miecików, również lokatorowie tego domu. Powołał na świadków Miecików przeciwko Witeckim było powodem częstych zatargów, wynikających między temi rodzinami.

Wczoraj wieczorem w mieszkaniu Miecików i Witeckich odbywały się libacje, w których brali udział także zaproszeni goście. — Około północy z mieszkania Miecików wyszedł na podwórze jeden z gości Karol Humiński, robotnik. W tym samym czasie wyszedł również Witecki

ze swoim kolegą, którego nazwiska dotychczas nie ustalono. Na podwórzu między Humińskim a Witeckim i jego przyjacielem wynikała awantura, a później walka. Przyjaciół Witeckiego zadał cios w pachwinę Humińskiemu. Nagle z jednego z okien padł strzał rewolwerowy.

Kto strzelał dokładnie nie wyjaśniono gdyż na podwórzu panowały zupełne ciemności. Po chwili również z okna wypadł na podwórze

granat ręczny, który na szczęście jednak nikomu nie wyrządził szkody. Wypadło jedynie kilkanaście szyb.

Na miejsce zajścia przybył lekarz pogotowia, który przewiózł Humińskiego do szpitala, oraz policja i żandarmerja. Zatrzymano właściciela domu Władysława Kułę oraz innych uczestników zajścia.

Zachodzi przypuszczenie, że gospodarz Kułę strzelał z okien, w mieszkaniu bowiem jego znaleziono dwa rewolwery. — Przypuszczają również że on rzucił na podwórze granat.

## Zarznął córeczkę

Sotworny zbrodniarz skazany na śmierć

Ze Lwowa donoszą:  
Przed sądem przysięgłych w Czortkowie odpowiadał Włodzimierz Bezpalko lat 29 liczący, zamieszkały w Jagielnicy, za to, że w nocy na 10 czerwca zarznął swoją córkę Eugenję, 11 miesięcy liczącą, a ponadto usiłował zamordować swą żonę.

Oskarżony przyznał się do winy, bro-

nił się jednak tem, że córki nie uważał za swoje dziecko, lecz sąsiada z którym żona jego utrzymywała stosunki.

Po przeprowadzeniu dowodu ze świadków i znawców lekarzy na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych trybunał wydał wyrok zasądający Włodzimierza Bezpalkę na karę śmierci.

# Mapa powietrzna Europy

Najlepiej zorganizowaną służbę lotniczą mają Niemcy, najslabiej — Anglija.

Mapa linii powietrznych świata, sporządzona przez angielskie ministerstwo lotnictwa, obsługującego już obecnie 80 tysięcy mil linii powietrznych. Na czele idą Niemcy z 18.000 mil tych linii, łączących główne miasta i okręgi wewnątrz kraju i rozciągających się daleko poza jego granice, do wszystkich głównych miast Europy. Jako rezultat rozwiniętego w takim stopniu lotnictwa posiadają Niemcy najlepiej urządzone obsługę powietrzną korespondencyjną, towarową i pasażerską.

Z pośród państw europejskich w ślad za Niemcami, pod względem rozwoju lotnictwa, w zastosowaniu do ruchu przewozowego, idzie Francja, która w ciągu ostatnich dwóch lat podwoiła długość swoich linii powietrznych nie tylko z wszystkimi środowiskami wewnątrz kraju, ale także z Londynem, Warszawą, Konstantynopolem, kolonjami w Północnej Afryce oraz w Afryce Środkowej. Linja francuska z Paryża do Buenos-Aires jest, jak dotychczas, najmilszej pomyslaną linją powietrzną świata.

Najdłuższą z linii powietrznych sowieckich jest łącząca Moskwę z Irkutskiem. Projektowana jest też i bliska otwarcia, obsługiwana łącznie z Niemcami, linja powietrzna, sięgająca z Moskwy do Teheranu. Mapa powietrzna nie podaje jednak dokładnych wykresów handlowych linii sowieckich, tak że dane do rozwoju lotnictwa w Bolszewji są pod znakiem zapytania, bodaj że celowo przez rząd Sowietów w tym stanie tajemniczości utrzymywane.

W Ameryce istnieje obecnie 16,600 mil linii powietrznych, obsługiwanych jednak wyłącznie przez przedsiębiorstwa prywatne. Korespondencja, przewożona samolotami, sięga w Stanach Zjednoczonych 230 ton miesięcznie. Około 10.000 mil oświetlanych jest w nocy reflektorami, aby umożliwić kursowanie samolotów przez całą dobę bez przerwy.

Amerykańska awiatyka handlowa, w przeciwstawieniu do awiatyki takiej w większości państw europejskich, nie była nigdy subsydjowana przez rząd, który

## Największy zegar na świecie

znajduje się na gmachu perfumeryjnej firmy Colgate w Nowym Jorku. O jego imponujących rozmiarach świadczą następujące cyry: średnica cyferblatu 16 metrów, długość wskazówki minutowej 6½ metra, godzinowej 7 metrów, waga wskazówki minutowej 98 kilogramów, godzinowej 121 kilogramów, waga całego mechanizmu z górą 500 kilogramów.

## „Złote nosy” weszły

Dotychczas „wywęszyły” już trzy miljardy rubli

Spragnione złota władze bolszewickie wylawiają je z czego się da i poszukują, gdzie tylko mają choćby najlżejszą nadzieję znalezienia tego jedynego, podtrzymującego ich chwalebne rządu fundamentu.

Przeszło 10 tysięcy urzędników, wynajętych jest specjalnie do przeszukiwania zamków, starych ruin, lasów i t. p., aby w nich odnaleźć ukryte złoto i kosztowności. Gorączkowa ta szukanina o parta jest na słusznym przesądzie mniemaniu, że większość artystokracji bogatych ludzi, którzy w swoim czasie szukać musieli ratunku w ucieczce z ojczyzny, pochowali swe majątki, mając nadzieję, że gdy powrócą znowu do Rosji, znajdą je nienaruszone.

Na tej więc zasadzie 10 tysięcy czynowników, których lud rosyjski nazywa „złotymi nosami” opukuje mury starych klasztorów, rewiduje piwnice opuszczonych dworów i pałaców, przekopuje ziemię i rozwala cegły baszt i blanków.

Sa między nimi specjaliści od zamków i pałaców, inni prowadzą swe poszukiwania wyłącznie w murach przy pomocy opukiwań, inni wreszcie zajmują się

jedynie przyczynił się do budowania aerodromów, nocnego oświetlenia linii oraz zorganizowania odpowiedniej obsługi meteorologicznej. Wobec tych licznych imponujących dziwnie odbija słaby rozwój lotnictwa w Anglii, figurującej w ogólnym wykazie zaledwie z 5.000 mil linii powietrznych. Jedyną brytyjską linją, operującą nazewnątrz granic państwa,

jest „Imperial Airways Ltd”, która wzięła na siebie połączenie powietrzne Wielkiej Brytanji z europejskim kontynentem. Specjalne linje łączą Wielką Brytanię z jej dominjami, a zwłaszcza z Indjami. Maleńka Belgja obsługuje 1.950 mil powietrznych linii, łączących kraj macierzysty z belgijskiem Congo.

R. C.



Ostatnie 2 dni!

## Emil Jannings

w roli cara Pawła I.

w wiekopomnym filmie

## „INTRYGANT” (PATRIOTA)

Początek o godz 4-ej po poł.

## Słynny Conan Doyle

ma kłopot z człowiekiem, który za jego sprawą uniknął szubienicy

W Anglii imię i nazwisko Oscara Statera ma znaczenie przysłowiowe. Jeżeli gdzieś, w jakimś kraju wykryje się pomyłkę sądową, człowieka skazanego na śmierć niewinnie, Oscar Stater wypływa zaraz na szpalty dzienników angielskich.

A więc naprzykład sprawa Jakubowski, figurowała tam pod nazwą „Oscara Statera niemieckiego”, a od czasu do czasu pojawiają się Oscary Staterzy amerykańscy, hiszpańscy, francuscy.

Otóż jest to osobistość rzeczywista i żyjąca. Oscar Stater w roku 1908 został skazany na śmierć za zamordowanie pewnej kobiety w Glasgowie.

Jednakże istniały poważne wątpliwości co do sprawiedliwości wyroku, powstała kampanja publiczna w jego obronie i Oscarowi Staterowi zamieniono karę na dożywotnie więzienie, a potem jego obrońcom udało się uzyskać rewizję procesu i zupełne uniewinnienie.

Dzisiaj Oscar Stater żyje na wolności, w bardzo dobrych warunkach, dzięki odszkodowaniu otrzymanemu za niewinne skazanie.

Otóż na czele owej akcji, w obronie niewinnie skazanego, stał słynny powieściopisarz, twórca Sherlocka Holmesa, Artur Conan Doyle. Na kroki sądowe potrzebna było pieniędzy, rozpisano więc składki w dziennikach, a Conan Doyle, na wypadek, gdyby te składki się nie powiodły, gwarantował pokrycie kosztów do wysokości tysiąca funtów szterlingów.

Ale ze składek wpłynęło 700 funtów, że Conan Doyle wyłożył ze swoich pieniędzy 300 funtów z tem, że jeżeli Stater proces wygra, to mu tę sumę zwróci.

Teraz Stater może to uczynić. Odszkodowanie bowiem z kasy rządowej, jakie mu przyznano wyniosło na polskie pieniądze 300 tysięcy złotych, oprócz znacznej jeszcze sumy, jaka wpłynęła ze składek po dziennikach, a żeby „nieszczęśliwemu” zapewnić środki do życia.

Artur Conan Doyle zwrócił się więc do Statera, ażeby mu oddał 250 funtów szterlingów, to jest kwotę o 50 funtów mniejszą, niż rzeczywiste wydatki Conana Doyle.

Ale Stater, zamiast uczuć wdzięczności dla swojego wybawcy, oburzył się na jego żądanie, i aby skwitować go za jego zasługi posłał mu prezent, mianowicie... maszynkę do obcinania cygar!

Conan Doyle maszynkę odesłał i ponowił swoje żądanie, na co Oscar Stater odpowiedział, ogłaszając w dziennikach, że Conan Doyle zarobił na książce o nim i na artykułach, pisanych w jego sprawie do dzienników i że w razie dalszego nalegania, on, to jest Oscar Stater, ogłosi swoją korespondencję z Conanem Doylem.

Ta bezczelność doprowadziła do ostateczności Conana Doyle, który ze swej strony oznajmił publicznie, że żądał honorarjów, ani za książkę ani za artykuły, nie pobierał, chociaż, gdyby pobierał nie należałoby to zupełnie do rzeczy, dalej, że będzie bardzo rad z ogłoszenia swoich listów i że występuje na drogę sądową przeciw Oscarowi Staterowi.

Opinia publiczna w Anglii oczekuje z zaciekawieniem wyniku tego niebywałego procesu.

## Ślub ze zmarłą

zawarł wynalazca bułgarski

Bywały już rozmaite osobliwe śluby na świecie. Zdarzało się, że 80-letni mężczyzna żenił się, z 18-letnią panienką; kobiety, przebrane za mężczyzn, żeniły się z kobietami... niedawno zdarzyło się nawet w Anglii, że 70-letnia, sparaliżowana dama, wyszła za pełnego nadziei przystojnego 19-letniego młodzieńca.

Ale żeby wziąć ślub ze zmarłą osobą, na to trzeba być wynalazcą.

W Sofji był pewien człowiek, który uważał siebie za wynalazcę. Głosił wszędzie, że zajmuje się zagadnieniem, jakoby to falowanie morza zużytkować do wytwarzania siły elektrycznej.

Coprawda pomysł nie był oryginalny. O tej samej rzeczy myślało, mówiło i pisało wielu inżynierów francuskich, angielskich i amerykańskich. Istnieją nawet rysunki i modele odpowiednich aparatów.

Ale projekt jest ciągle do zrealizowania.

A więc wynalazca bułgarski, który nazywa się Wodeniczarow, co na polski znaczy dosłownie „młynarz wodny”, może wiedziony brzmieniem swojego nazwiska, chwycił się tego projektu i głosił, że jest na najlepszej drodze do ujarzmenia morza, ażeby oświetliło miasta, ciągnęło elektryczne tramwaje i puszczało w ruch elektryczne fabryki.

Wodeniczarow był już raz żonaty, ale pozbył się wjezów małżeńskich przez rozwód. W pewien czas, po odzyskaniu swobody, poznał młodą i piękną panienkę z Warny, zakochał się w niej, a że ona odpowiadała mu równym uczuciem, zamieszkał razem.

Piękna warnjanka wprawdzie ustawicznie żądała, że powinni związek usankcjonować legalnym ślubem, ale bez skutecznego.

Nie zgodził się nawet na małżeństwo, kiedy jego przyjaciółka poczuła się matką, chociaż nalegała od tej chwili coraz natarczywiej.

Z początkiem bieżącego miesiąca przyszedł na świat syn, ale matka przy narodzinach umarła. Z tą chwilą, jak opowiada wynalazca, zaczął go trapić wyrzuty sumienia i zaczął szukać drogi, ażeby oczyścić z wszelkiego zarzutu pa mięć ukochanej. I oto uczucie podchmęło go do wynalazku.

W trosce swojej zwrócił się do pewnego popa w Warnie, który był z nim za przyjaźniony i prosił go o radę. Przyjaźniel był tak wierny, że njetylko udzielił mu rady, ale, wzruszony jego uczuciami, pomógł mu czynnie.

Tutaj znów mjesza się niedelikatna policja. Władze bezpieczeństwa twierdzą, że njetyle wzruszenie, co nadzieja sowitej nagrody, kierowały popem, kiedy udał się do Sofji i tam wvszukał innego, młodego popa, który miał im rozwiązać sprawę.

Jak ten młody przedstawiciel duchowieństwa prawosławnego twierdzi, obaj oni, kierowani obawą, że nie znajdą w nim dostatecznego zrozumienia dla delikatności swoich uczuć, nie powiedzieli mu nic a nic, jak rzeczy właściwie stoją.

Przedstawiono mu raczej, że wynalazca wraz ze swoją przyszłą żoną musi natychmiast wyjechać do Ameryki, ażeby tam zrealizować swój wynalazek.

Państwo młodzi naturalnie przyjdą jeszcze do młodego popa i wezmą ślub, ale narzeczona narazie jest chora, a do uzyskania paszportu konieczna jest metryka ślubna.

Poproszono go więc uprzejmie, ażeby tymczasem wystawił na kredyt świadectwo dokonania ślubu, a młody pop był tak uprzejmy, że nie tylko je wystawił, ale napisał w niem datę o dzieji wstecz, kiedy jeszcze towarzyszka wynalazcy żyła. Świadectwo ślubne znalazło się w ręku Wodeniczarowa, tak, że on faktycznie zawarł małżeństwo ze zmarłą osobą.

Nie mógł jednak długo cieszyć się uzyskanym dokumentem i pocuciem „spełnionego obowiązku”. Policja zwróciła sprawę i zamknęła wszystkich trzech współników do więzienia, nie dbając o zapewnienia wynalazcy, że bawiac w Sofji nie wiedział, iż jego towarzyszka w Warnie już umarła.



Dzisiaj i dni następnych!

# 2-gi film z naszego tegorocznego przebojowego repertuaru! „EROTIKON” TRAGEDJA UWIEDZIONEJ

Wielka orkiestra symfoniczna pod dyktando A. Czudnowskiego.  
Początek przedstawień o godzinie 4-ej po południu, w soboty i niedziele o godzinie 12 w południe.

Realizacja Gustawa Machaty. W rolach głównych  
Piękna i młodziutka ITA RINA  
Gwiazdor ekranów szwedzkich OLAF FJORD

## „Królowa złodziei”

Pamiętnik słynnej zbrodniarki Chicago May

Przed kilku miesiącami donieśliśmy o zgonie słynnej międzynarodowej oszustki i zbrodniarki, znanej na obu półkuliach pod przewiskiem „Chicago May”.

Słynna była nie tylko ze swoich kradzieży i oszustw, ale także z piękności, tak trwałej, że w chwili śmierci, kiedy miała już lat 54, wyglądała na dwudziestokilkuletnią, naiwną panienkę.

Otóż obecnie wyszły z druku jej pamiętniki, które zatytułowała może zbyt szumnie: „Królowa złodziei”.

W tych pamiętnikach Chicago May robi szczególne wyznanie. Oto opowiada, że zbrodnia się nie opłaca, że najslawniejsze i największe jej kradzieże dały jej zaledwo tyle, iż mogła opłacić adwokatów, koszty procesowe, rozmaite łapówki i t. p., tak że dla niej samej nie pozostawało już nic, albo znacznie mniej, niż gdyby się była oddawała uczciwej pracy.

Chicago May urodziła się w Irlandji. Jako 13-letnia dziewczynka, skradła

swemu ojcu pieniądze na sumę 3 tysiące złotych polskich i wywędrowała do Ameryki, gdzie zaraz wyszła z rąk za członka bandy, zajmującej się rabunkiem w pociągach.

Meza jej przy „robocie” schwytała i zliczowano, tak że Chicago May została wdową już w wieku lat 15 i rozpoczęła karierę zbrodniczą na własną rękę, choć w porozumieniu z rozmaitymi bandami.

Pole jej operacji było bardzo szerokie i sięgało od Chicago do Paryża, od Londynu do Rio de Janeiro. Pomiedzy jej ofiarami byli adwokaci, ministrowie, wielcy kupcy, gospodarze rolni, bookmacherzy i arystokraci.

Było więc to bardzo mieszane towarzystwo, a oto typowy przykład z jej pamiętników:

W Londynie pewnego dnia Chicago May przechodziła przez ale „Narodowego Liberalnego Klubu”.

Zapusiła wędkę wypróbowanym sposobem, to jest niby to zgubiła rękawiczkę. Podjął ją jakiś ogromny Anglik, politykujący diamentowymi pierścieniami na palcach.

Znajomość. Ułożono spotkanie, a kilka kropli chloralu wpuszczonego do kieliszka Anglika wprawilo go w sen, po którym obudzil się już bez kosztowności i pieniędzy.

Chicago May ze swoim łupem udała się do paserki, sprzedala klejnoty, ale zaledwo nabywczyni odwróciła się, kiedy Chicago May skradła jej inny woreczek z drogiemi kamieniami nieoprawnemi, co dopiero, wedle niej, wraz z zapłatą uiszczoną przez paserkę dala jej właściwą zapłatę za niebezpieczne przedsięwzięcie.

Lekarz-dentysta

**Fanny Horowicz**

Cegielniana 25, 1 p. fr.

Ordynuje w godz. 9—1.

**DENS**

ZNAKOMITE MYDEŁKO DO ZĘBÓW

Stefan Burski.

## Czerwony testament

Sensacyjny romans z życia współczesnej Łodzi.

— Zaraz, zaraz, nie tak gorąco. Mogę cię uwolnić, jeżeli mi podpiszesz ten paperek — powiedział Kilim, wyciągając jakiś dokument z portfela.

Rolle uważnie przeczytał:

„Ja niżej podpisany Karol Rolle zapisuję cały mój majątek Władysławowi Kilimowi, memu serdecznemu, wiernemu przyjacielowi i doradcy. Łódź, dnia 20 kwietnia 192...”

— Dlaczego taka jakaś stara data? — spytał Rolle.

— Tak musi być i koniec — odparł Kilim.

— I co z tem ma być?

— Podpiszesz?

— A co za to otrzymam? — spytał znów Rolle.

— Wolność, słowo honoru!

— Najpierw mnie wypuść, potem podpiszę.

— E, bratku, to nie jest takie proste. Podpiszesz, a ja cię wyekspeduję za granicę i więcej się nie pokażesz, ani ty mnie, ani ja tobie. Rozejdziemy się na dwie różne strony świata.

— A Bach?

— Bach niech cię nic nie obchodzi — odpowiedział Kilim.

— Coś za bardzo jesteś mi tajemniczy, namyśle się nad twoją propozycją — dał wymijającą odpowiedź Rolle, który rzeczywiście nic nie rozumiał z tego wszystkiego.

Chytry Kilim pragnął zagarnąć cały majątek, chciał prosto wystrzelić Bacha na dudka. Sam miał inteligentny i przyzwyczajony zazwyczaj do grubszej roboty, postępował według wskazówek swych prostackich kompanów, wśród których jakiś domorosły prawnik poradził mu, aby wystarał się od Rollego o taki paperek, zażądał od notariusza w Ameryce całej sumy dla siebie jako dla jedynego spadkobiercy Rollego i wszystko miałoby być w porządku.

Kilim uważał to za nad wyraz proste, nieskomplikowane, tembardziej, że Bach ufał mu całkowicie, nie przypuszczając ani na chwilę, aby Kilim odważył się na jakiś samodzielny krok w dziedzinie, o której nie miał najmniejszego pojęcia.

Bach tymczasem mając trudności z zainkasowaniem pieniędzy i nie mogąc uporać się z temi sprawami, zwrócił się powtórnie o pomoc do adwokata Liberty.

Na mieście przebąkiwano tymczasem że między Libertową a Bachem istnieje coś, co wzbudza ciekawość ludzką, coś, co otoczone jest nimbem tajemniczej plotki o podkładzie erotycznym.

Wiedzieli o tem znajomi, przyjaciele, zerkano porozumiewawczo do siebie na widok uroczej mecenasowej, gły w towarzystwie córki, jej domniemanego

narzeczonego Stefana Rucińskiego i wytwornego Bacha zajmowali stolik na dancingu.

Tylko adwokat Libert, najbardziej zainteresowany w tej sprawie, nic nie wiedział o ostatnim filircie swej żony.

Któregoś dnia stanął Bach na progu jego gabinetu.

— Proszę — powiedział Libert tonem, który raczej oznaczał: „znowu pan tutaj”, niż zaproszenie do zajęcia miejsca w fotelu obok biurka.

— Znowu jestem u mecenasa... — rozpoznał Bach, zapalając wonne cygaro.

— W jakiej sprawie? — spytał adwokat sucho.

— W sprawie spadku po s. p. kuzynie moim Karolu Rolle — odpowiedział Bach, starając się o możliwie smutną intonację głosu, oraz smutniejszy jeszcze wyraz twarzy.

— Pan wybacz, ale sprawa jest niejasna, a ja takich porad nie udzielam.

— Jakich? Co mecenas mówi? — zdziwił się Bach.

— Ja wiem, co mówię — odpowiedział podniesionym głosem Libert. — Zresztą, czy może mi pan wyjaśnić, jak zginął Rolle? — zaskoczył Libert pytaniem Bacha.

— Utonął! Czyżby mecenas podejrzewał mnie o zbrodnię? — śmiał się nienaturalnie Bach.

— Owszem, za tem wiele okoliczności przemawia — postawił kwestję Libert otwarcie.

— Mecenas swe osobiste urazy przenosi na grunt kancelarii! — zawołał wzburzony Bach, zrywając się z fotelu.

— Coś pan oszalał? Co za osobiste urazy?

— Przepraszam, zdawało mi się — poprawił się Bach, mający niezupełnie czyste sumienie.

— Powiadam, że pańska rola w sprawie spadkowej Rollego jest conajmniej niejasna i dlatego nic nie chcę mieć wspólnego z tą aferą! — stanowczo powiedział adwokat Libert.

— Aferą?

— Tak, gdyż wygląda tak jakbyś go pan rozmyślnie sprzątnął dla...

— Przepraszam, za wyrażenie, ale to jest nonsens! — zawołał Bach.

— Nie będziemy się przekonywali, mam dość tej sprawy.

— Mecenasa obowiązuje tajemnica, prawda? — zapewnił się Bach.

— Najzupełniejsza.

— Zatem komunikuję mecenasowi uroczyście, że Karol Rolle żyje — powiedział Bach triumfującym tonem.

Libert wielu miał klientów i to dość różnorodnych, wiele widział w czasie swej praktyki, ale coś podobnego zdarzało mu się poraz pierwszy.

— Jeżeli mecenas nie wierzy, to możemy sobie naznaczyć rendez vous, choć by jeszcze na dzisiaj, a przekona się pan osobiście, na własne oczy, że jest tak, jak ja mówię, a nie jak mecenas myśli — mówił szeptem Bach.

— Więc gdzie jest Rolle, gdzie pan przechowuje swego cennego kuzyna? — spytał zaciekawiony Libert.

— O tem może się mecenas każdej chwili przekonać. Dzisiaj wieczorem przyjadę po mecenasa.

— Zgoda!

— Ale zato mam zapewnioną poradę prawną? — spytał Bach. — Nie chcę nikogo więcej wtajemniczać w zawile tajemnice tej sprawy.

— Rzeczywiście zawile — potwierdził adwokat Libert, nie dając jasnej odpowiedzi na postawione pytanie.

**Doktor P. Klinger powrócił.**

choroby weneryczne, skórne i włosów  
ANDRZEJA 2, TEL. 32-28.  
Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 11-1 i od 6-8 w. w niedziele i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań.

Od 1-2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

**LECZNICA**

LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY PRZY GÓRNYM RYNKU  
Piotrkowska 294, tel. 22-89

(przy przystanku tramw. pabjanickich) Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł. Wszystkie specjalności i dentystyka. Kapiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (mocz, krew, piwocm, wydzielin itd.). Operacje, opatrunki. Wizyty na miasto. Porada 4 zł. Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych

**3 ZŁOTE**

**SKŁAD FUTER Zakład Kuśnierski J. SZWARCMAN**  
Narutowicza 42 (sklep frontowy) Tel. 66-31.

poleca gotowe futra damskie i męskie oraz skórki pojedyncze wszelkiego rodzaju, po cenach przystępnych, na do godnych warunkach. Obejrzenie nie obowiązuje do kupna. P.P. krawcom udzielam rabatu.



JUTRO wielka premiera w CASINIE!



Film mistrzowskiej reżyserji E. LUBICZA p. t.

**„Książę Student“**

(Alt. Heidelberg)

W rol. gł.:

Ramon Novarro i Norma Shearer.

Film techniczny wytwornym smakiem, przepojony romantyzmem i poezją. Specjalna ilustracja muzyczna.

**Poradnia Wenerologiczna Lekarzy-specjalistów Zawadzka 1.**

Czynna od 8 rano do 9 wieczór. Od 11-12: 2-3 przyjmują lekarz-kobieta

W niedziele i święta od 9-2 pp. Leczenie chorób: Wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper. Konsultacje z neurologiem i urologiem. Gabinet światło-leczniczy. Kosmetyka lekarska.

Oddzielna poczekalnia dla kobiet.

**Porada 3 złote.**

**Lecznica SANITAS**

ul. CEGIELNIANA 29 Gabinet wenerologiczny D-ra S. KANTORA dla leczenia chorób skórnych i wenerycznych i moczopłciowych

Dr. med.

**P. Markowiczowa**

choroby skórne i weneryczne Aleja 1-go Maja 37, telef. 66-35 **POWRÓCIŁA**

przyjmuje od 3-9 wieczór. GABINET KOSMET. LEKARSKIEJ

POCO śpić na słomie, gdy od 5-ctu zł. na tydzień każdy może dostać materace, otomany, leżanki i krzesła solidnie wykonane u tapicera P. Wajsa, ul. Sienkiewicza 18. 23

**KINO APOLLO**

11-go Listopada 16.

Dzisiaj premiera!

Początek codziennie o 4-ej w soboty i niedz. o godz. 2-ej.

Ceny miejsc na 1-szy seans od 50 gr.

Wznowienie arcydzieła, przed którego świetnością korzyć się muszą największe filmy świata p. t.

**GOLGOTA UCZCIWEJ KOBIETY**

I. SERJA.

— Potężny dramat miłości, poświęcenia i cierpienia. —

I. SERJA.

W rolach głównych: Mistrz nad Mistrzami Iwan Mozzuchin, rozkoszna Helena Darly, niezrównany N. Kolin, piękna Simona Gene, wojsk. oraz Karol Vancel. Orkiestra symfoniczna powiększona pod kierunkiem Sz. Bajgelmana.

**Kino-Teatr „PALACE“**

Piotrkowska 108

Orkiestra M. Lidauera powiększona. Passe-partout i wejściówki nieważne

Dzisiaj i dni następnych!

Nasz 1-szy jesienny superfilm prod. 1929-30

Uroczyste otwarcie sezonu!

**„Biała Księżna z Moskwy“**

Potężny dramat na tle przedwojennych stosunków rosyjskich książąt, panujących na dworze carskim

W rolach głównych: POLA NEGRI Nasza rodzaczka

W roli księż. Fedory

Rasowy amant

**NORMAN KERRY**

W roli Borysa Iwanowa

**Hojna nagroda!**

za przyprowadzenie **PSA** odmiana wyżła, zaginionego białego w czarnej plamy. Wabi się „SWOR“.

Wiadomość u dozorczy domu przy ul. Piotrkowskiej 161

**INSTITUT de BEAUTE A. RYDEB**

Diplomé de l'Université de Beauté Paris  
Cegielniana 19 m. 8. Tel. 69-92.

Dr. med.

**L. Familier**

chor. wewn. i dzieci przeprowadził się Piotrkowska 62. Telefon 42-39.

Dr. med.

**Niewiażski**

specjalista chorób skórnych i wenerycznych i moczopłciowych. Naświetlanie lampą kwarcową. Przyjmuje od g. 8 do 10 rano od 5-8 w. Dla pań oddzielna poczekalnia od 3-5

Dr. med.

**H. LUBICZ powrócił.**

Cegielniana 43 Tel. 41-32. Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i moczopłciowych. Naświetlanie lampą kwarcową. Przyjmuje od g. 8 do 10 rano od 5-8 w. Dla pań oddzielna poczekalnia od 3-5

Doktor

**Wołkowyski powrócił.**

Cegielniana 25 Telefon 26-87. Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Elektroterapia. Leczenie lampą kwarcową. Przyjmuje od godz. 8-2 i 5-9 wiecz. w niedzielę i święta 9-1. Dla pań od 5-6, oddzielna poczek.

Doktor

**Łagunowski**

specjalista chorób skórnych i wenerycznych i moczopłciowych. Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedzielę i święta od 10 do 1-ej

**Lekarz-dentysta L. Prussakowa**

powróciła. Przyjmuje od 10-1 i 3-6 w Zielona 9, tel 13-60. Leczenie zębów, jamy ustnej i dziąsel.

Dr. med.

**HELLER**

chor. skórne i weneryczne Nawrot 2 tel. 79-59. Przyjmuje do 10 rano i od 4-8 dla pań spec. od 4-5 w nędz. od 11-2 pp dla niezamożnych ceny lecznic

**Doktor Sołowiejczyk**

Chor. skórne i weneryczne POWRÓCIŁ Piotrkowska 99 Tel. 44-92. Przyjmuje codziennie od 2-6 i 8-9 wiecz. w niedzielę i święta od 10-2

**Do wynajęcia**

2 i 3 pokojowe mieszkania z wygodami przy Al. Kościuski 21 Wiadomość telefon 21-58

Dr. med. **M. GLAZER** ul. Zielona 26 Telefon 45-49. Chor. skórne i weneryczne. Przyjmuje od 12-2 i 7 1/2-8 1/2 w.

Lekarz-Dentysta **Jakób KARMAZYN powrócił.** Południowa 2.

**Reklamy świetlne w Parku Kolejowym**

Na mocy koncesji, wydanej przez MAGISTRAT m. ŁODZI urządzamy **reklamy świetlne na słupach miejskiego parkanu,** otaczającego Ogród Kolejny ze strony ulic: Narutowicza, Kilińskiego i Skwerowej.

Park Kolejny znajduje się przy samym dworcu, między trzema najruchliwszymi ulicami naszego miasta. Reklamy świetlne, wykonane najestetyczniej, oświetlone będą od zmroku w przeciągu całej nocy. **Reklama świetlna jest tania i celowa.**

Reklamy świetlne w Parku Kolejowym Sienkiewicza 39, tel. 24-47.

**DR. MED. H. RÓZANEK**

**Dzielnice 9.** Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i moczopłciowych. Przyjmuje od 8-10 i 5-8. Leczenie lampą kwarcową. Oddzielna poczekalnia dla pań.

**Dr. med. Bajtka powróciła.** Sienkiewicza 95. Przyjmuje w chorobach skórnych i wenerycznych od 2 do 4 i 7-8 tylko kobiety i dzieci

PRZY TELEFONIE.



— Hallo!.. Proszę pana, może mi pan już nie odsyłać tego portfela, który — zdawało mi się, że zostawiłem u pana... Znalazłem go już w domu...

# „Człowiek-mucha” stchórzył

Wdrapał się tylko na wysokość pierwszego piętra, a potem po linie wspiął się wyżej

## Widzowie mogą dziś odebrać pieniądze za kupione bilety

Lódź, 23 września. Wczoraj w godzinach popołudniowych w kierunku Zielonego Rynku zdążyły tłumy publiczności. Wszystkie tramwaje linii Nr. 17, zmierzające w tym kierunku były przepełnione do tego stopnia, że nie można było znaleźć ani jednego wolnego miejsca. Na każdym kroku słyszano się tego rodzaju rozmówki:

— Ciekawy jestem czy wejście, czy nie? — denerwował się już zawczasu jakiś młodzieniec.

— Jakto czy wejście? — wyrażał swe zdziwienie inny jakiś legomość. — Jeśli biorą za wejście gofówkę, to musi wejść!

Tymczasem na Zielony Rynek, mimo deszczu przybywa coraz więcej ludzi. Policja konna utrzymuje porządek wśród tłumów, jakie się zebrały przed jedną z kamienic. Wszystkie wyloty ulic, prowadzących na rynek, są obstawione

przez członków stowarzyszenia byłych wojskowych, którzy pobierają opłatę w wysokości 1 złotego za wejście. Wśród oczekujących tłumów stopniowo wzrasta podniecenie i wszyscy z niecierpliwą ścianą oczekują przybycia tego, którego nazwisko ścigało na Zielony Rynek kilka tysięcy osób.

Cóż się właściwie stało? Czy ma się odbyć jakiś wiec, na którym będą przemawiały wybitne osobistości? Czy odbędzie się pochód z powodu jakiejś uroczystości?

Nie! Powód zebrania się, mimo niesprzyjającej pogody, tłumy, składającego się z kilku tysięcy osób, jest żgola inny. Popisywać się będzie akrobata polski. „Człowiek - mucha” — p. Feliks Nazarewicz! Niejednokrotnie czytaliśmy o niewiarygodnych wprost wyczynach tego człowieka, którego znają już Kraków i Warszawa, Lwów i Katowice, a który swym wdrapywaniem się po stromym murze na dach kilkupiętrowej kamienicy wzbudzał wszędzie zachwyt i podziw dla swej zwinności.

Nic więc dziwnego, że na długo przed zapowiedzianą godziną popisu Zielony Rynek zaległy tłumy żadnej wrażeń publiczności.

### To zależy...

Przed operacją ślepej kieszki zwraca się pewna przystojna łodzianka do chirurga, który ma ją operować:

— Panie doktorze, a czy bliźna będzie widoczna...

— To zależy, proszę pani od tego, jakie suknie będą modne...

publiczności. Wszyscy są zdenerwowani i podnieceni. Nikt jeszcze nie wierzył, że za chwilę ujrzy człowieka z krwi i kości, wdrapującego się po murze na dach trzypiętrowej kamienicy. Niecierpliwą przybyłej zbyt wcześnie publiczności dochodzi do punktu kulminacyjnego.

Wtem rozlegają się podniecone okrzyki:

— Jedzie, jedzie!

I rzeczywiście przed kamienicą, która za chwilę ma się uwiecznić niebywałym popisem, zajęła taksówka, z której wysiadł bohater dnia —

„człowiek - mucha”.

Nosi kostium sportowy. Na nogach ma filcowe pantofle. Wszelkie przygotowania są już ukończone.

Z okienka, znajdującego się na poddaszu trzypiętrowej kamienicy zwisa sznur, po którym „człowiek - mucha” zjedzie na dół po wdrapaniu się na dach, gdyż niema w Łodzi odpowiedniego płótna, na które mógłby zeskoczyć, nie ryzykując życiem. Przednią ścianą trzy piętrowej kamienicy, wybranej do popisu posiada od samego dołu aż pod sam dach

szereg wyłobień,

które mają ułatwić wdrapanie się po niej.

„Człowiek - mucha” podchodzi do samego domu... Kilkutysięczny tłum zamiera w bezruchu.

Oczy wszystkich są wlepione w śmiaćka, który za chwilę dokona rzeczy niewidzianej jeszcze w Łodzi...

„Człowiek - mucha” zaczyna wolniutko wspiąć się po stromym murze... Jest już na wysokości 2 metrów od ziemi

Tłum zaparł oddech...

Wyżej, wyżej... Już sięga rękoma gzymsu na wysokości pierwszego piętra... Wtem... „człowiek - mucha” chwycił się rękoma za

gzyms okienny

i wskoczył na parapet okienny. Usiadł na nim... Tłum czeka... Bezruch... Grobowa cisza...

Lecz cóż to? Akrobata chwycił rękoma zwisający obok okna, na którym siedział, sznur i

zaczął się po nim wspiąć na drugie piętro.

Tłum „zbaraniał”... A tymczasowo „człowiek - mucha” dosięgnął wysokości drugiego piętra i zniknął w otwartym oknie.

Krzyki i wrzaski jakie po tym „wyczynie” powstały trudno jest opisać.

Pod adresem niefortunego akrobaty posypały się różnego rodzaju niepoehlebne epitety.

Tymczasem p. Nazarewicz dostawczy się przez okno do mieszkania na drugim piętrze zeszedł spokojnie po schodach na dół i chcąc uniknąć przykrych

# Ścig za nagą blondynką pod arkadami mostu warszawskiego

Z Warszawy donoszą: Była godzina 5 rano, gdy posterunkowy Grzechowski, stojąc na moście Piotrowskiego, usłyszał żwawe okrzyki: — Trzymaj ją! Trzymaj! — Hopla! Znow mi uciekła!

Zaciekawiony policjant zbiegł po schodkach na wybrzeże i ujrzał oryginalną scenę.

Pod wiaduktem odbywała się obława. Kilku mężczyzn napróżno ścigało młodą blondynkę, zupełnie nagą i bosą. Nie osłaniał jej żaden gałganek. Za całą ozdobę miała w uszach kolczyki. Hasając jak sarenka, bardzo zręcznie umykała z matni.

— Cóż to, moi panowie, za zabawa? — spytał posterunkowy.

— My sami nie wiemy — odrzekł przechodnie — znaleźliśmy ją pod tą ścianą. Od ludzi ucieka, ale z pod mostu nie chce się wynieść.

Jak się okazało, przesładowcy nie byli figlarzami, lecz mieli jaknajlepsze chęci. Policjant objął dowództwo nad pościgiem i, po paru minutach, naga panna znalazła się w dryndzie z podniesioną buką. W komisariacie, gdzie ją otulono kocem, zasnęła na ławie.

Dopiero koło godziny 11-ej przed południem otworzyła oczy. Podała się za Zochnę Dąbrowską z ulicy Nowy Świat 8. Na pytanie, co ją spotkało, odrzekła:

— To wszystko bez te Staszki.

— Jaką Staszkę?

— Siemieniukównę z Annapola, barak szesnasty. Zapoznała mnie z facetem na most zaprosiła. Piliśmy sznapsa. Potem mnie znieśli na dół, rozebrali i puścili luzem. Całą noc przesiedziałam w kucki jak kto głupi. Żeby ona zdechła, ta Staska.

Dyżurny przodownik wysłał policjanta do Annapola. Po upływie godziny przyprowadzono pannę Stasię. Początkowo zapiera się wszystkiego, ostatecznie zmieniła zdanie. Co do kawalerów, to mogła wymienić tylko imiona, bowiem ktośby się pytał o takie drobnostki jak na zwisko. Zamknięto ją w areszcie.

Zosia wróciła do domu taksówką, w pożyczonym płaszczu policyjnym.

Wkrótce!!!

3

asy ekranu

Greta Garbo  
John Gilbert  
i Levis Stone

Fabryka płonice już od 30 godzin

Paryż, 23 września.

(Telegram własny „Expressu”).

W dniu onegdajszym powstał pożar w jednej z fabryk papieru przy ujściu Tamizy. Ogień objął olbrzymie składy drzewa i papieru. Mimo, iż od 30 godzin pracuje nad stłumieniem pożaru 10 oddziałów straży ogniowych, fabryka stoi nadal w płomieniach.

# Polska bije rekord pod względem ilości urodzin i zawieranych małżeństw

Niezmiernie ciekawego zestawienia dokonał główny urząd statystyczny. Zabrano mianowicie dane cyfrowe, dotyczące małżeństw i urodzin w Polsce, w porównaniu z innymi krajami Europy.

Z tego zestawienia wynika, że zarówno pod względem liczby małżeństw, jak i liczby urodzin w stosunku do ludności, jest Polska pierwszym krajem Europy, bijącym wszystkie rekordy.

Tak więc w roku 1928 na 1000 mieszkańców było w Polsce 9,8 małżeństw. Na drugim miejscu po Polsce, idzie Szwecja, gdzie liczba małżeństw w tym że roku na 1000 osób wynosiła 9,2, następnie kolejno Belgia, Anglia i t. d.

W roku 1928 urodziło się w Polsce na 1000 mieszkańców — 32 dzieci, we Włoszech 26, Hiszpanji 29, na Węgrzech wszystkiego — 16 i t. d.

**ODEON** DZIŚ PORAZ OSTATNI **WODEWIL**  
PRZEJAZD 2 **PAT I PATACHON** GŁÓWNA 1.  
jako gazeciarze jako gazeciarze  
jutro wtorek 23 b. m. jutro wtorek 23 b. m.  
**Anni Ondra** Jej pierwszy całus  
w szampańskiej komedji p. t.

ZIELONA 2 **CORSO** ZIELONA 2.  
**TOM MIX**  
w sensacyjno — awanturzystwo (cz. 1)  
**Rekord Tomi**  
Nadprogram: Farsa w rolach głównych



## Grunt to humor!

Znakomity artysta przyrzekł, że wystąpi gościnnie w rodzinnym zakątku prowincjonalnym. W przeddzień przyjazdu wystąpił depezę następującej treści:

— „Jutro próba generalna. Postarajcie się, żeby dekorator, elektromonter, sity pomocnicze i robotnicy byli na miejscu.”

Odpowiedź na tę depezę brzmiała następująco:

— „On będzie na miejscu.”

Ta mała, lecz prawdziwa historyjka zdarzyła się niedawno w jednej z łódzkich restauracji. W spisie potraw znalazłem następującą pozycję:

— „Pieczeń warszawska a la Pinecki — — — zł. 1.50”.

Przywołuję kelnera i pytam:

— Cóż to u was nazywa się pieczenią warszawską a la Pinecki?..

— Pieczeń warszawska?.. To taki klops po lwowsku..

— Cóż to jest?..

— To ma taki smak jak krakowski sznyceł..

— A co to jest?..

— To jest polski bejszyk..

— Ale co to jest właściwie?..

— Szy wie pan co to jest mielona wolo-wina?..

— Tak..

— No, więc właśnie.. To wszystko to samo..

Już prawie godzinę siedzieli przy stole, a on napróżno próbował wyznać jej swą miłość. Nagle zdenerwowany padł przed nią na kolana i krzyknął:

— Oto korzę się przed tobą w prochu i w syle..

— Co chcesz przez to powiedzieć?.. — zapytała obrażonym głosem. — W tym pokoju sprząta się codziennie..

\*\*\*  
Rozmowa w kawiarni:

— Pokażę panu obraz, który nakreśliłem w domu z moją żoną w głównej roli..

— Aha.. Włec to pewnie film mówiący?..

\*\*\*  
W szpitalu naczelny lekarz zwraca się do siostry miłosierdzia:

— No, siostro, jak tam dzisiaj przedstawia się działalność serca naszego nowego pacjenta?..

— Doskonale, panie doktorze.. On już dziś dwukrotnie prosił o ma rękę..

## Dyżury aptek.

Dzi dyżurują następujące apteki:  
G. Antoniewicza (Pabjanicka 50), K. Chadzyńskiego (Piotrkowska 164), W. Sokolewicz (Przejazd 19), R. Rembelskiego (Andrzeja 28), J. Zundlewicza (Piotrkowska 25), Kasperkiewicza (Zgierska 54) S. Trawkowska (Brzezińska 56).

## Dr. J. Herszfinkiel

choroby dzieci

Zawadzka 15, tel. 11-87.

Przyjmuje od 8 — 10 i 3 — 5.

## Nowy sport: „Glima”



W Islandji istnieje odrębny rodzaj sportu, zwanego „Glima”, polegającego na walce podług pewnych prawideł. Sport ten — propagowany obecnie w Europie — wymaga niezwyklej zreczności. Na zdjęciu powyższym widzimy kilka par sportowców, uprawiających „Glima”.

## Krajowe czy zagraniczne?

Co oznacza napis „przygotowane w kraju” na zagranicznych wyrobach

Łódź, 23 września.

Jak wiadomo Liga samowystarczalności gospodarczej prowadzi intensywną propagandę w kierunku zachwalania krajowych wyrobów. W tramwajach, na murach miasta, w oknach wystawowych — wszędzie widać napisy:

— Kupujcie tylko wyroby krajowe!

Agitacja robi swoje. Bardzo wiele osób, dla których dawniej było rzeczą obojętną, czy kupują towary krajowe, czy też zagraniczne, zaczęło ostatnio interesować się wyrobami krajowymi. Niezależnie od tego samowystarczalnego ruchu w pewnych sferach rozwija się w dalszym ciągu inny pogląd, polegający na niesłusznym przeważnie przekazaniu, że produkt zagraniczny lepszy jest od krajowego.

Niektórzy klienci żądają tylko wyrobów polskich, inni — tylko wyrobów zagranicznych.

I oto znalezione „kompromisowe wyj-

ście”. Na pewnych artykułach zagranicznych widnieje niewielka zazwyczaj etykieta z napisem:

— „Przygotowane w kraju”.

Nazwa firmy, produkującej ów wyrób brzmi z cudzoziemską, lecz napis „Przygotowane w kraju” łagodzi pochodzenie towaru i skierowany jest pod adresem tych, którzy solidaryzują się z hasłami Ligi samowystarczalności gospodarczej.

Na czym polega owe „przygotowanie w kraju” — niewiadomo.

Produkcja krajowa tych przedmiotów polega chyba tylko na fabrykowaniu etykiet z owymi napisami. Lecz czyżby to miało decydować o pochodzeniu towaru?

W każdym razie jest to pewna dwulicowość. Dla poszukujących wyrobów zagranicznych jest nazwa firmy uwidoczniiona na pierwszym planie a dla amatorów wyrobów krajowych spełnia swe zadanie etykieta.

## Karnecik teatralny

### TEATR KAMERALNY.

Dziś i dni następnych trzyaktowa komedia B. Górczyńskiego „Rzeczywistość”. Kupony ulgowe ważne. Kasa sprzedaje bilety w cukierni Gostomskiego i w kasie teatru od godz. 6-ej.

Mistrz Frenkiel w teatrze kameralnym.

W połowie tygodnia rozpoczyna w teatrze kameralnym swe występy najznakomitszy polski artysta Mieczysław Frenkiel, kreując popisową rolę Wistowskiego w komedji M. Bałuckiego „Grube ryby”. W przygotowaniu lekka społeczna komedia francuska.

## Hallo! Tu radio!..

### PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ

- Fala 1395 m. 24.9.
- 11.56 — Sygnał czasu i hejnał z Wioły Marjackiej w Krakowie.
- 12.05 — Koncert z płyt gramofonowych.
- 13.00 — Komunikaty: meteorologiczne i przygodne.
- 16.15 — „Chwilka lotnicza” wygł. p. Henryk Matzke.
- 16.30 — Program dla dzieci a) p. Marja Żyżemska - Balary wygłosi pogadankę p. t. „Jak to było w szkole”, b) koncert z płyt gramofonowych.
- 17.15 — Feljeton uzdrowskiwy p. t. Słówko o Kartuzach” — wygł. p. Michałina Makowiecka.
- 17.25 — Odczyt p. t. „Sezon międzynarodowy lekkiej atletyki w roku 1929” wygł. p. E. Pichell.
- 17.50 — Ostatnie nowiny z wystawy.
- 18.00 — Koncert popularny. Wykonawcy: Orkiestra PR. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Julja Mechówna (sopran) i prof. J. Fefeld (akomp.).
- 19.00 — Rozmaitości.
- 19.50 — Transmisja z opery poznańskiej „Bal Maskowy” Verdi’ego.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

## Dr. med. J. POLAK

Choroby wewnętrzne i alergiczne  
(astma, pokrzywka, artretyzm, reumatyzm)  
ul. 6-go Sierpnia 22  
fr. i piętro,  
el 64-21. przyjmuje od 9—12 i od 8—9 w.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX



## „Teatr premier”

Występy jego przewidziane są również dla Łodzi

Powstaje w Polsce w obecnym sezonie nowy teatr, pomyślony i zorganizowany jako teatr objazdowy pod nazwą „Teatr premier”.

Artystyczna ta impreza powstaje z inicjatywy i pod kier. Franciszka Frączkowskiego, znanego artysty i reżysera, b. dyrektora scen polskich. Pierwsza premiera teatru będzie rozgłosna komedia Bernarda Shawa p. t. „Wielki kram” która ukaże się w interpretacji tego nowego teatru we Lwowie, w Poznaniu, Katowicach, Łodzi, Bydgoszczy i wszystkich innych miastach.

W sztuce wystąpi mistrz sceny polskiej Kazimierz Junosza-Stepowski, znana i ceniona artystka Stan. Mazarekówna, wybitna artystka Teatru Polskiego w Warszawie Ewa Kunina i szereg innych wybitnych i zdolnych artystek i artystów, oraz Franciszek Frączkowski, jako kierownik i reżyser.

## Kobieta na czele teatru

Marja Strońska jest jedną z nielicznych w Polsce „dyrektorek”

Sensacją z którą Warszawa wciąż jeszcze nie oswoiła się, jest fakt, że na czele jednego z teatrów stołecznych stoi ja ko dyrektor — kobieta.

Jest to znana aktorka p. Marja Strońska, która objęła dyrektorstwo teatru robotniczego „Ateneum”.

Gazety wciąż zamieszczają wywiady i fotografie jej — jest to obecnie najpopularniejszy z warszawskich dyrektorów.

Bo też naogół rzadko się zdarza w Polsce, że na czele teatru stoi kobieta. Pierwszym w Polsce żeńskim dyrektorem była wielka Helena Modrzejewska. W jej ślady wstąpiła w naszych czasach słynna tragiczka Stanisława Wysocka. Poza tem niewiele „dyrektorek” można by naliczyć w teatrach polskich..

Łodzianie znają p. Strońską z licznych występów gościnnych przed 10 laty, kiedy do Łodzi przyjeżdżał niejedno krotkie w gościnie słynny wówczas kabaret literacki „Czarny Kot”. Na scenie tego teatryku artystka ta zasłynęła jako znakomita deklamatorka, zdobywając sobie wśród łódzkich teatromonów wielką popularność.

## Amerykańskie teatry w Europie

Paryż i Wiedeń będą je posiadać

Znany amerykański przedsiębiorca teatralny Sturgis bawi obecnie w Europie i zajęty jest realizowaniem ciekawego projektu.

Mianowicie: Sturgis urządzi w Paryżu oraz Wiedniu po kilka małych teatrów, w których grane będą przez najlepszych aktorów sztuki w języku angielskim.

Teatry te będą obliczone na frekwencję amerykańską, bawiących podczas sezonu w tych miastach.

W Paryżu powstał już jeden taki teatr na Champs Elysees. Grana jest w nim znana sztuka „Maya” (wystawiona w ubiegłym sezonie w naszym teatrze Kameralnym).

W Wiedniu taki teatr amerykański otwarty zostanie już w najbliższych tygodniach. Za nim nastąpią inne.

## Stypendjum imienia Dżagilewa

W Anglii powzięto w sferach teatralnych projekt uczczenia pamięci zmarłego niedawno twórcy słynnego rosyjskiego zespołu baletowego Dżagilewa przez ufundowanie stypendjum jego imienia w celu udzielania pomocy materialnej młodym osobom, wykazującym wybitne zdolności w sztuce choreograficznej.

Zrealizowaniem projektu zajęła się głównie bawiąca obecnie w Berlinie słynna tancerka Karsawina. Zaofiarowała ona też jako pierwsza pewną sumę na ten cel.



Dziś nieodwołalnie poraz ostatni!

## Łódź Podwodna S. 44.

### Groza zderzenia olbrzymów morskich.

Tragedja zamkniętych w łodzi marynarzy, nadludzkie wysiłki ratownicze, jaskrawy realizm zdjęć ścina krew w żyłach widza.

### Orkiestra pod dyr. S. Kantora.



## IFC.—Polonia 4:0 (3:0)

Katowice: Spotkanie drużyny IFC. z Polonią przyniosło nadspodziewanie wy sokocyfrowy sukces drużynie katowickiej, która miała znacznie więcej z gry, przeważając usilnie zwłaszcza do pauzy. Bramki dla drużyny katowickiej zdobyli: Jokszt, Dittmer i Gorlitz — dwie Polonia grała naogół słabo, zwłaszcza atak, który nie potrafił wykorzystać dogodnych sytuacji podbramkowych. Sędziował p. Nawrocki.

## Klasa A, B i C między dwiema bramkami

Widzew — Union 3:2 (1:0). Ostatni mecz o mistrzostwo klasy A. Sędziował p. Pietsch. Bramki dla Widzewa zdobyli: Strzelczyk, Boleń i Uptas. Dla Unionu zdobył Hahn.

Hakoah — Burza 3:2 (2:2). Mecz towarzyski. Bramki zdobyli: Segal 2 i Baumgarten dla Burzy obaj łącznicy. Sędzia p. Milke.

Tur — Hasmona 3:0 (2:0). Przewaga TUR-u. Hasmona opuściła boisko na kilka minut przed końcem. Mistrzostwo klasy B. Sędziował p. Szer J. Hasmona II — Tur II 1:0. Mistrzo-

stwo rezerwy klasy B.

Zjednoczone — Słowacki 3:2 (1:1). Pół finałowe — o mistrzostwo klasy C. Decydującą bramkę zyskuje Zjednoczony na minutę przed końcem, wskutek błędu sędziego p. Biry.

Widz. Man. — Hakoah 2:2 (1:0). Spotkanie towarzyskie. Wynik zaszczytny dla młodej drużyny Widz. Man. Hakoah wystąpił z Segalem.

SSKM. — Geyer 4:0 (1:0). Spotkanie towarzyskie. Geyer grał pechowo.

Geyer II — SSKM. II 3:0 (1:0). Ładne zwycięstwo rezerwy Geyera.

## Garbarnia-Warta 5:1 (3:1)

Skandalicznie słaba gra kandydata na mistrza Polski

Poznański korespondent „Expressu” donosi:

Spotkanie Warta — Garbarnia przyniosło zasłużony sukces drużynie krakowskiej, która grała znacznie lepiej od gospodarzy. Warta dawno już nie grała tak skandalicznie i mecz ten zaliczyć może do najslabszych w obecnym sezonie.

Z miejsca uwidacznia się przewaga Garbarni, która po licznych atakach zdobywa pierwszą bramkę w 13-ej minucie ze strzału Batora.

W kilka minut później wyrównuje główką Szerikie.

Garbarnia systematycznie zagraża bramce gospodarzy i w 30-ej min. Bator zdobywa drugą bramkę, a w 35 minucie Jokszt ustala wynik meczu do pauzy.

Po zmianie stron obraz gry nie zmienia się. Warta gra jeszcze gorzej niż do przerwy, a jej atak prawie wcale nie istnieje. Już w 16-ej minucie zdobywa bramkę Pazurek i tenże gracz w 32 min. zyskuje piątą i ostatnią bramkę dla Garbarni. Drużyna krakowska pozostawiła po sobie jaknajlepsze wrażenie. Sędziował p. Mallow.

## Ł.T.S.G.—Marymont 2:1 (2:1)

### Interesujące zawody footballowe. Goście pozostawili b. dobre wrażenie

O zainteresowaniu jakie wywołało pierwsze w Łodzi spotkanie o wejście do ekstraklasy, świadczy duża ilość publiczności, która mimo fatalnej pogody i zimna zjawiała się na boisku WKS.

Nasze przewidywania co do wartości Drużyna stolicy Marymontu ziszczyły się. Drużyna ta okazała się b. groźna i nie o wiele ustępowała zespołowi łódzkiemu.

Gości cechuje wspaniały start do piłki, szybka gra, niezłe wyszkolenie techniczne i błyskawiczna orientacja.

Na czoło drużyny wysuwa się trio obronne z bramkarzem na czele. Obroncy acz nie rozporządzają dalekim wykopem orientują się wspaniale w groźnych sytuacjach, dobrze się ustawiają do piłki i świetnie rozumieją swego niespokojnego bramkarza, który nie potrafi usiedzieć spokojnie w bramce. Jego wybiegi okazały się jednak skuteczne i uratowały drużynę od większej przegranej. Z pomocników wyróżnili się środkowy i prawy. Pierwszy gra jednocześnie trzeciego obrońcę, nie zaniebując przytem własnego ataku. Lewy pomocnik jest znacznie słabszy od swych partnerów, gra jednak b. ambitnie. Atak Marymontu stanowią właściwie dwaj gracze lewoskrzydłowy i lewy łącznik. Obaj ci gracze wywarali ustawicznie groźne sytuacje podbramkowe i byli jedynymi strzelcami w napadzie. Strzały ich są błyskawiczne i ostre. Stosunkowo niezłym graczem jest środkowy napastnik, natomiast prawa strona napadu nie jest w stanie przystosować się do gry swych kolegów.

Drużyna ŁTSG. grała dobrze tylko do przerwy, mimo, iż wylosowała stronę przeciwko wiatrowi. Posunięcia ŁTSG. w tej części meczu były b. celowe.

Po pauzie łodzianie grają słabiej, a atak nie może zdobyć na celowe akcje. Wyróżnił się w drużynie łódzkiej wspaniałą taktyką Pogodziński, który w pierwszej części meczu widząc, że goście grają w wiatracę, trzymał się w obrębie tyłów, pomagając bardzo obu obrońcom. Pozatym b. ładnie grał bramkarz ŁTSG. Falkowski, obrońca Miłkołajczyk i Herbstreich w napadzie. Naogół ŁTSG. grało słabiej niż zwykle.

Przebieg gry dość interesujący. Pierwsze minuty należą do gości, którzy mają za sobą silny wiatr energicznie atakują. Już w 3-ej minucie przerywa się prawoskrzydłowy, centruje do środka i lewy łącznik zyskuje pierwszą bramkę dla swych barw.

Nie paszy to ŁTSG., która zyskuje techniczną przewagę nad przeciwnikiem. Jednakże do 40-ej minuty wynik meczu nie ulega zmianie.

Dopiero w 41. min. Francman, ładnie wysuwa Herbstreichowi, który płaskim strzałem w róg zdobywa wyrównanie. W dwa minuty później tenże gracz przerywa się przez obronę gości i mimo że zostaje dwukrotnie saulowany pakuje piłkę do siatki wśród burzy oklasków. Przy stanie 2:1 mijają pierwsza część meczu.

Po zmianie stron pierwszy zadrans należy do łodzian, lecz goście bronią się wspaniale, a bramkarz ryzykując dużo wybiegami unieszkodliwia napastników ŁTSG. Gra staje się coraz ciekawsza.

Lewa strona napadu gości stwarza ustawicznie groźne sytuacje pod bramką ŁTSG. Falkowski kilkakrotnie broni z niezwykłym szczęściem, a raz piłka o włos tylko mija celu.

W tym okresie mają goście dużo oka-

zji wyrównania i górują znacznie nad gospodarzami. Dopiero w ostatnich 10 minutach gra należy znów do ŁTSG., lecz wynik meczu nie ulega już zmianie.

Spotkaniem kierował zupełnie poprawnie p. Burka z Krakowa.

## Pogoń—Turyści 4:3 (4:1)

### Nareszcie zdobyła drużyna lwowska 2 punkty

Od lwowskiego korespondenta „Expressu”:

Spotkanie Pogoni z łódzkimi Turystami wywołało we Lwowie dość duże zainteresowanie, ze względu na bezنادziejną wprost sytuację Pogoni, która jeśli pragnie pozostać w Lidze musi zwyciężyć wszystkich pozostałych przeciwników.

Pierwsze minuty gry wróżą wysoko cyfrową porażkę łodzian. Pogoń z miejsca przypuszcza szereg groźnych ataków i gra jak za swych najlepszych czasów.

Już w 10 minucie zyskuje Marcinkiewicz bramkę dla Pogoni. W 7 minut później dyktuje sędzia rzut karny dla gospodarzy, wykorzystany pewnie przez Hanklego

## Warszawianka—Czarni 1:0 (1:0)

Drużyna lwowska nie ma szans do drużyn warszawskich

Warszawski korespondent „Expressu” donosi:

Dzisiejsze spotkanie Czarnych z Warszawianką zakończyło się nadspodziewanym zwycięstwem ambitnego zespołu stołecznego, który tak jak ubiegłej niedzieli we Lwowie zapewnił sobie zwycięstwo różnicą jednej bramki.

Przebieg gry dość interesujący. W pierwszej połowie przewaga zmienna. Ataki „Warszawianki” uwiecznione zostają zdobyciem bramki przez Szenajcha już w 10 minucie gry.

Wynik do pauzy nie ulega zmianie. Po zmianie stron znaczną przewagę zyskała drużyna lwowska, która atak nie skępa jednak w stosunku do przeciwnika, który umiędzynawczy zastosowanej przez „Warszawiankę” oraz ładnej gry trójki obronnej.

Po bezowocnych atakach zmuszona jest wreszcie drużyna lwowska opuścić boisko z dalszą utratą dwóch punktów. Charakterystyczne jest, że Czarni w drugiej rundzie rozgrywek przegrali w Warszawie wszystkie trzy spotkania. Meczem kierował p. Rutkowski

Druga bramka Pogoni deprymuje całą krowicę łodzian, którzy grają coraz słabiej.

Pogoń w dalszym ciągu nie wypuszcza inicjatywy z rąk. W kilka minut później Maurer zyskuje trzecią bramkę, przywitana burzą oklasków przez zwolenników Pogoni. Ataki Turystów są anemiczne i nie zagrażają bramce Pogoni. W 23-ej minucie zyskuje Kuchar czwartą i ostatnią bramkę dla gospodarzy.

Pogoń ma już dość bramek i gra coraz leniwiej.

W 36-ej minucie dyktuje sędzia rzut karny dla łodzian i Kubik zdobywa bramkę. Do pauzy 4:1. Po zmianie stron całkowitą przewagę zdobywają Turyści, wobec słabej i ospalej grze Pogoni.

W 18-ej minucie zdobywa bramkę ze spalonego Chojnacki a w cztery minuty później Kubik dalekim strzałem umieszcza piłkę w pustej siatce Pogoni.

Od tej chwili dopiero gracz coraz ambitniej, starając się utrzymać wynik, co jej się udaje przy słabej grze napadu Turystów.

Zwycięstwo Pogoni najzupełniej zasłużone. Sędziował słabo p. Kosicki

## Legja IB zdobyła

mistrzostwo footballowe stolicy

W dniu wczorajszym odbył się w Warszawie decydujący mecz o tytuł mistrza klasy A między Warszawianką I B a Legją, który zakończył się zwycięstwem Legji w stosunku 5:2.

Inne wyniki meczów piłkarskich w stolicy przedstawiają się następująco: A. Z. S. — Hakoah 15:1, Varsovia — Po dsk 5:1.

## Kołodziejczyk

na trzecim miejscu w biegu Kraków—Katowice—Kraków

W dniu wczorajszym odbył się w Warszawie wspaniały mecz o tytuł mistrza klasy A między Warszawianką I B a Legją, który zakończył się zwycięstwem Legji w stosunku 5:2. Inne wyniki meczów piłkarskich w stolicy przedstawiają się następująco: A. Z. S. — Hakoah 15:1, Varsovia — Po dsk 5:1.

## Wisła-Cracovia 5:1 (3:1)

Mistrz Polski znów w formie

Krakowski korespondent „Expressu” donosi.

Krakowskie „derby” footballowe między dwoma odwiecznymi rywalami zgromadziły na boisku Wisły przeszło 6 tysięcy widzów, żadnych interesującej walki.

Zwolennicy jednej z drużyn zostali jednak mocno zawiedzeni w swych nadziejach i na znak protestu opuścili boisko przed zakończeniem gry.

Byli to zwolennicy Cracovji, którzy nie mogli znieść anemicznej i mało ofiarnej gry zespołu Cracovji.

Zwycięstwo uzmocniło Wisła najzupełniej. Po zwycięstwie Wisły na Kraków jechała koncert gry jakiego Kraków jeszcze nie oglądał.

Wspaniała gra pomocy sprawiła, że atak Cracovji nie był w stanie nic zdziałać i nie dochodził nawet do pola karnego Wisły. Do wspaniałego sukcesu Wisły niemało przyczyniła się obecność Reymana na I, który po dłuższej przerwie znów zasilił szeregi Wisły.

Pierwszą bramkę zdobywa Reyman już w 13-ej minucie.

Atak Wisły wspaniale wspomagany przez pomoc zagraża ciągle bramce Cracovji i w 30-ej min.

Czulak zdobywa drugą bramkę. W kilka minut później Reyman zyskuje trzeci punkt i dopiero w 34-ej min udaje się Kozokowi zyskać honorową bramkę dla Cracovji. Po zmianie stron Cracovia gra zupełnie bez życia i rezygnuje z walki, to też Wisła zdobywa dalsze dwie bramki przez Reymana i Balcera. Meczem kierował p. Słomczyński.

Warto zaznaczyć, że w roku ubiegłym w spotkaniu rewanżowym Wisła również pokonała Cracovię w stosunku 5:1.

## Kostrzewski zwyciężył

w biegu na 3000 mtr. z przeskodami

W dniu wczorajszym rozegrano został w Warszawie bieg na 3000 mtr. z przeskodami o mistrzostwo Polski, w którym zwyciężył Kostrzewski w czasie 10,58,8 drugi — Maszewski w czasie 11,5. Jaworski zyskał najlepszy czas 10,43, lecz został zdyskwalifikowany. Obecnie w łuczniku prof. Wittinga prowadzi Polonia, mając o dwa punkty więcej od A. Z. S.-u.

# Ostatnia minuta.

## Zafarg w partji komunistycznej Bolszewicy kaukascy przeciw Stalinowi

Moskwa, 23 września.

Sowiecka partja komunistyczna jest od kilku dni widownią zatargu, jakiego dotychczas nie było w życiu tej partji. Krajowa organizacja partyjna na Kaukazie północnym, wypowiedziała posłuszeństwo centralnemu komitetowi partji i odmówiła zastosowanie się do wskazań centralnych władz partyjnych.

Z nielicznych doniesień, które ukazały się w tej sprawie w pismach sowieckich, wynika, iż krajowy komitet partyjny Kaukazu północnego w Rostowie nad Donem poddał surowej krytyce jeden z okólników centralnego komitetu partji i ogłosił w lokalnej prasie uchwałę, w której zawarte było krytyczne określenie kierunku polityki centralnego komitetu partji. Sekretarjat polityczny Stalina zażądał odwołania tej uchwały, lecz komitet krajowy jednomyślnie odmówił zadośćuczynienia temu żądaniu. Wytworzyła się nadzwyczaj kompromitująca dla centralnego komitetu partji sytuacja, gdyż statut partji nie nadaje mu prawa zastosowania represji wobec krajowego komitetu bez uprzedniej zgody zjazdu partji.

Wobec tego zastosował centralny komitet partji inną taktykę, usiłując rozpoznać przeciwko krajowemu komitetowi kampanię w szeregach własnej jego organizacji. Próba ta nie dała dotychczas wyników, gdyż członkowie krajowego komitetu trwają na swoim stanowisku i domagają się zwołania zjazdu partji w celu rozstrzygnięcia sporu między swoją organizacją a centralnym komitetem w Moskwie.

## Przedwczesny wybuch miny

12 robotników przysypanych ziemią

Paryż, 23 września

Donoszą z Metz, iż przed południem na robotach przy budowie kanału na Mozeli, wydarzył się straszny wypadek.

Mina, założona celem wysadzenia pewnego odcinka gruntu, eksplodowała przedwcześnie.

W pierwszej chwili nie można było zorientować się, czy 12 robotników, którzy w tem miejscu akurat pracowali zostało zabitych, czy też przysypała ich tylko ziemia.

Po odkopaniu zasypanych okazało się, iż 2 z nich poniosło śmierć, a 10 oprócz ogłuszenia, nie doznało żadnych obrażeń.

## Krwawe walki partyjne w Berlinie

Berlin, 23 września.

Po skończeniu zgromadzenia narodowych socjalistów (hitlerowców), przyszło wczoraj w nocy na Schausestrasse w Berlinie do krwawej bójki z komunistami, podczas której dwie osoby odniosły ciężkie rany.

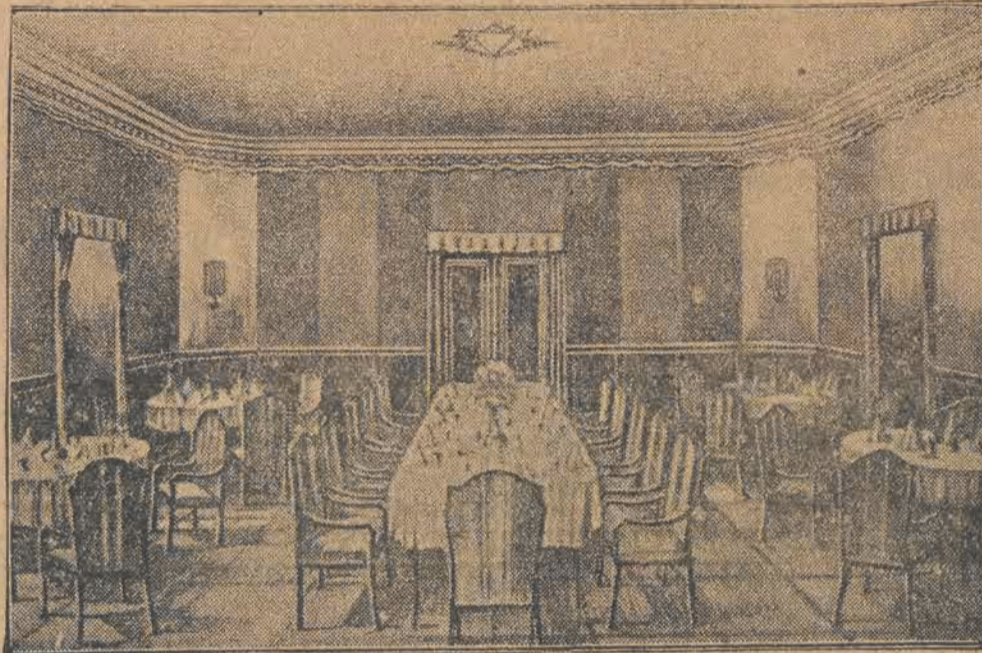
Także na stacji kolejki podziemnej Friedrichstadt przyszło do ciężkiej walki między komunistami, a nar. socjalistami, gdzie walczących rozpedziła policja pałkami gumowymi. Ogółem aresztowano 6 osób.

## Pożar nafty w Anglii



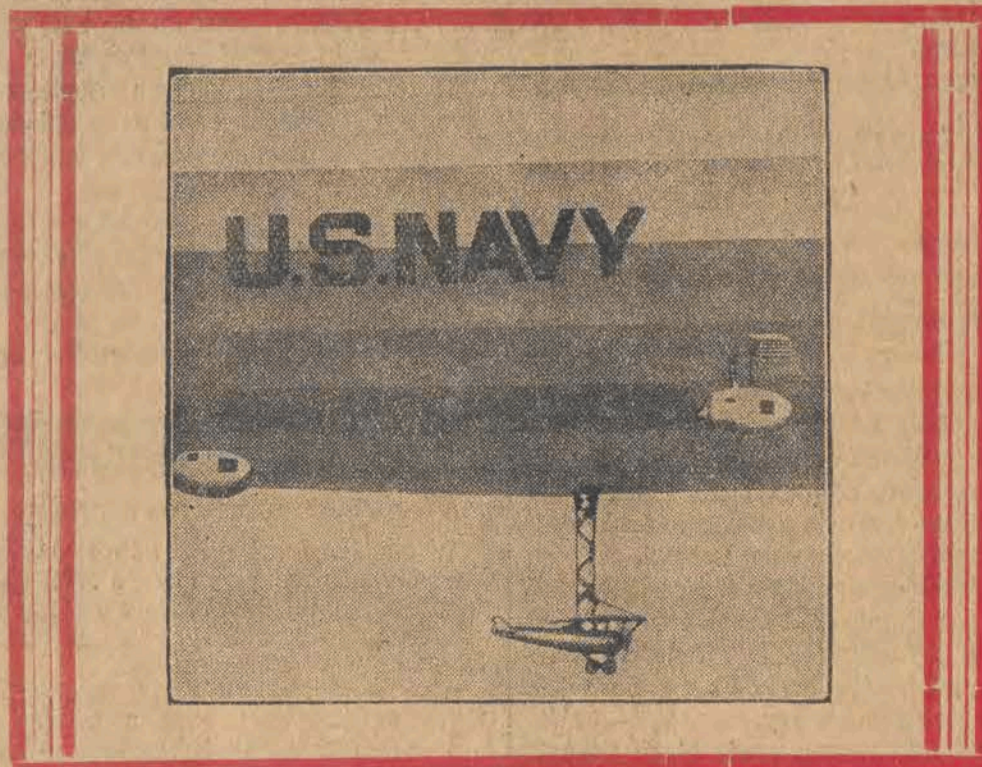
W mieście Hult (Anglija) zapalił się olbrzymi zbiornik nafty. Wszelkie środki ratunkowe okazały się bezowocne, przeszło 2 miliony litrów nafty poszły z dymem... Na zdjęciu naszym widoczny jest ten olbrzymi pożar w początkowym swem stadium.

## Z wnętrza amerykańskiego zeppelinu



W Ameryce ma być obecnie zbudowany Zeppelin o niebywałych rozmiarach i niebywałem urządzeniu wewnętrznym. Zdjęcie nasze przedstawia projekt sali jadalnej, jaka mieścić się będzie w tym aerostacie.

## Z aeroplanu do okrętu napowietrznego



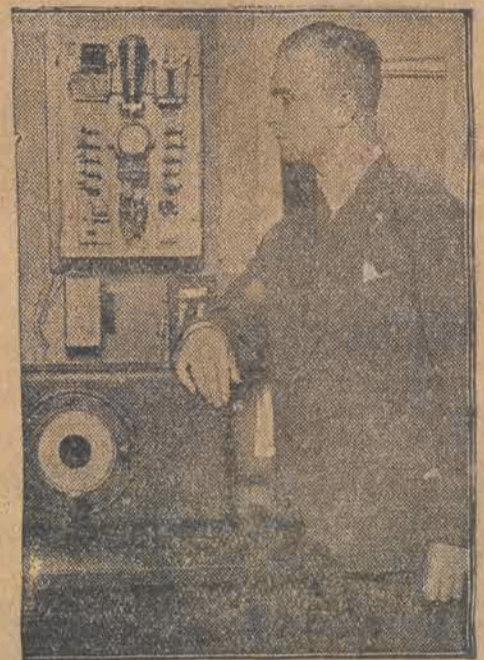
W Ameryce dokonano ciekawego eksperymentu z dziedziny żeglugi napowietrznej. Do będącego w locie okrętu nadziemskiego „Los Agelos” przesłali się pasażer z aeroplanu, który podleciał po okręt i został przy pomocy specjalnego urządzenia do niego przymocowany na krótki przeciąg czasu. Zdjęcie nasze przedstawia ten ciekawy, technicznie niełatwy do wykonania eksperyment

## Kryzys gabinetowy na Litwie



WALDEMARAS podał się, wraz z całym swym gabinetem, do dymisji.

## Radio na usługach straży ognijowej



Berlińska straż ogniowa zaprowadziła u siebie obecnie nowy sposób sygnalizacji za pomocą radio. Nowa konstrukcja polega na aparacie, który — przyłączony do zwykłego aparatu radiowego — służy do zaalarmowania straży ognijowej na wypadek pożaru. Na zdjęciu naszym widoczny jest ten nowy aparat sygnalizacyjny, obok — konstruktor jego, dr. Ristow.

## Zmiana w rządzie bolszewickim



FRUMKIN zastępca komisarza dla spraw finansowych w Rosji, otrzymał dymisję. Zakulisowym powodem jej ma być opozycja Frumkina w stosunku do obecnych prądów wewnętrznych polityki bolszewickiej

Czytajcie „REPUBLIKĘ”

**Prenumerata.** W Łodzi 4,00 miesięcznie. — Zamiejscowe 5 zł. miesięcznie. — Zagranica 7 złotych miesięcznie. Odnoszenie do domów 40 groszy.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Telefon administracji 22-14. — — — — — Telefony redakcji 27-24, 36-43, 36-44

Godziny przyjęć redakcji 6— po poł. Rekopisów niezamówionych nie zwraca się. — — —

**Ogłoszenia:** ZWYCZAJNE: 10 gr. za wiersz milimetry (na stronie 10-szpalt.) W TEKSCIE: 40 gr. za wiersz milimetry. (na stronie 4-szpalt.)

NEKROLOGI: 30 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zaręcz. i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Drobne 12 groszy. — Najmniejsze zł. 1.20, poszuk. pracy 10 groszy.